

Kolejowy monopol PKP zagrożony?

5 czerwca 2019

Dajemy Ci możliwość podróży po Europie Środkowej w nowoczesnym wydaniu – czytamy na oficjalnej stronie prywatnego czeskiego przewoźnika Leo Express, który stawia coraz pewniejsze kroki na polskim rynku.

„Leo Express dąży do zrównoważonej, odpowiedzialnej społecznie, reagującej na potrzeby klienta, bezbłędnej mobilności pasażerów. Obsługujemy sieć pociągów, autobusów i minibusów oraz umożliwiamy wypożyczenie samochodów. Preferujemy jednak ekologiczny transport kolejną elektryczną. Odrzucamy megaprojekty i inne pułapki wydatków publicznych – wolimy pracować na istniejącej infrastrukturze i zasobach. Technologia i innowacje są częścią naszych codziennych działań mających na celu ulepszanie naszych usług” – mówi Peter Koehler dyrektor generalny Spółki.

Aktualnie firma łączy ponad 100 miast w 6 krajach i jak podkreślają właściciele oferta stale się rozwija. Pierwsze połączenie wyruszyło na trasę pod koniec 2012 roku, a od 2018 w Polsce. Flota Leo Express prężnie działa na południu kraju, łącząc Czechy, Polskę i Ukrainę. W

Jak informuje spółka na swojej oficjalnej stronie Czesi szykują dla Polaków coś specjalnego. Do Polski mają trafić pociągi CRRC wyprodukowane przez Chińczyków.

Z pewnością uwagę przyciąga dosyć oryginalny wygląd pojazdu – rodem z Batmana lub jak piszą niektórzy internauci opancerzony owad. Za niezwykłym projektem stoją czeskie studia projektowe oraz europejscy wykonawcy. Członkowie zarządu podkreślają, że prawie 20% użytych komponentów pochodziło od krajowych wykonawców.

Czeska Spółka wyłoży na inwestycję ponad 5 miliardów koron (828 mln zł), umowa zakłada dostawę trzech jednostek, a w perspektywie nawet 30 dodatkowych. Pociągi przybędą do Europy statkiem i przejdą pierwsze testy. Na początku będą kursować w Czechach, Polsce i Słowacji.



Polscy internauci mają nieco wątpliwości, co do pomysłu, by produkcją zajęły się właśnie Chiny. Obawiają się o odpowiednią jakość wykonania.

„Jeżeli jakość tych pociągów będzie taka jak jakość chińskich części do samochodów to ja dziękuję bardzo. Przesiadam się na rower” – z niepokojem stwierdził jeden z internautów.

„Chińska jakość czy chińska cena?” – pyta kolejny.

Jednak nie wszyscy są nastawieni tak sceptycznie.

„Czemu się dziwicie, że Chińczycy budują takie pociągi. Bodajże w ciągu 3 lat wybudowali linię kolejową do Tybetu (wysokość ok. 5000m) i zbudowali pociągi, które jeżdżą w takich warunkach” – pisze jeden z użytkowników.

„Wszystkie liczące się Firmy pchają się ze swoimi technologiami do Chin bo tam tanio i się opłaca nie dziw że Chińskie to tak naprawdę dziś BARDZO DOBRE! Chińczyk zrobi ci coś za złotówkę, ale nie ma najmniejszego problemu by zrobił ci też porządny towar za 10 zł! TAKA JEST PRAWDA – CHIŃCZYCY PRZEGONILI TECHNOLOGICZNIE WIELE PAŃSTW, NIE TYLKO POLSKĘ! Biznes is biznes!” – dodaje kolejny.

Jednak dyrektor Leo Express jest zadowolony ze współpracy z Chińczykami, jak mówi „dzięki współpracy z największym na świecie producentem taboru kolejowego Republika Czeska staje się kluczowym krajem dla rozwoju działalności CRRC i pierwszym krajem Unii Europejskiej, w którym będą działać najnowocześniejsze jednostki elektryczne o unikalnej

konstrukcji”.

„Jednostka została wykonana z myślą o wymaganiach naszych klientów w zakresie nowoczesnego serwisu i ergonomii. Jednostka jest wielosystemowa i hybrydowa, co oznacza, że będzie mogła działać w dowolnym miejscu w Europie Środkowej” – dodał Peter Koehler.

To chyba dobra wiadomość dla polskich pasażerów przyzwyczajonych do widoku rodzimego PKP. Urozmaicenie na rynku transportowym może wprowadzić element zdrowej konkurencji, a tym samym więcej propozycji i ofert dla podróżnych. W końcu wszystkim zależy, żeby przyciągnąć jak najwięcej nowych klientów i utrzymać starych. A może Polacy okażą lokalny patriotyzm i będą unikać obcego przewoźnika? Reakcja na pojawienie się „pancernego pociągu” czesko-chińskiej kooperacji na polskich torach z pewnością rozwieje wątpliwości.

Źródło: pl.SputnikNews.com